Ner 85. ROK 1839. SOBOTA 13 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Walerego.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Myślimir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5''', 170	— 0°, 6	1''', 81	Żaden	Pochmurno	
12	2	3, 619	+ 3, 5	1, 77	Zachodni średni	,,	
	10	1, 994	+ 1, 1	2, 08	Pł Zachodni słaby	,,	Śnieg

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

Towarzystwo Dobroczynności.

Przejęte uczuciem należnéj czci i uwielbienia dla szanownych Dam społeczeństwa krakowskiego, które się ofiarowały ponieść tyle trudów i fatygi przy zbieraniu fantów i uporządkowaniu stolików fantowych, jako też sprzedawania losów w czasie ciągnienia loteryi na korzyść domu ubogich, za szczególném staraniem twojem czcigodna Prezesowa Dam w Tow. Dobr. równie jak dla tych wszystkich które zbieraniem jałmużn w kościołach podczas obchodów wielko-tygodniowych zatrudniać się raczyły, ma sobie za słodki obowiązek złożyć Im w imieniu ubogich publiczne dzięki.

Słabe te wyrazy będąc świadectwem najżywszéj wdzięczności za tyle zabiegów, poniesionych trudów i gorliwego poświęcenia się ku otarciu łez cierpiącej ludzkości, które tak pomyślnym uwieńczone zostało skutkiem, niech się przyczynią do tej jedynéj nagrody, jaką litości pełne szanownych Dam serca znajdą w wewnętrznem za dobry uczynek przekonaniu i w niebios błogosławieństwie.

Towarzystwo Dobr. poleciło przytém podpisanemu ogłosić dla wiadomości powszechnéj wykaz wpływów, które przez staranie Dam i szczodrotę łaskawéj publiczności zasiliły zimy bieżącej kassę domu przytułku ubogich a które mimo tego regularnie w każdym roczniku Tow. Dobr. drukiem corocznie ogłoszone bywają; jak następuje: Kassyno przyniosło złp. 300, Loterya fantowa złp. 6,000; koncert przez Damy śpiewany i grany złot. pols. 1,540, jałmużna wielko-tygodniowa, oprócz wsparcia ubogim klasztorom i wstydzącym się żebrać danego złp. 1000. ubolewać wypada, że wystawa teatralna, mimo że kiedyindziéj dość uczęszczana przez publiczność, dla szczupłéj ilości osób tą razą prawie żadnéj nieprzyniosła ubogim korzyści.

Na posiedzeniu dnia 8 kwietnia 1839 r.
Fr. Salezy *Gawroński.*
Prezyd. w Tow. Dobr.

Wczorajsze widowisko, było bardzo liczne. Wszystkie loże i parter aż do natłoku były napełnione. *Król Karowy,* podobał się powszechnie. Publiczność zadowolniona, wywołała po skończonej melodramie Pana Anczyca, a po nim wszystkich artystów; zaś po *Icku Sędzim* Pana Ładnowskiego.—

Niemożna tu pominąć, nowego cudnie zajmującego talentu malutkiej ośmioletniej Bro-

nisi Anczycowny, która w melodramie, w roli także ośmioletniego Antosia, zachwyciła całą Publiczność, i wrzawę oklasków do najwyższego stopnia posuniętych, wywołała dla siebie. — Jéj naiwność, obok śmiałości i niesłychanéj przytomności umysłu, — deklamacya tak naturalna, że prawie niepodobna po dojrzałéj osobie dokładniejszéj wymagać, — były prawdziwą niespodzianką dla zachwyconych widzów, i nie jednę jeszcze wystawę téj sztuki pożądaną uczynią.

Następnjące dwie śpiewki, o których już w Gazecie było wspomniane, umieszczamy dosłownie.

Spiewka Obcissiniego Przeciwko Wodzie.

Widzi Bóg że źle się dzieje,
Swiat się zepsuł i szaleje;
Nie tak idzie jak szło wprzódy,
Swiat miał uczty, świat miał gody,
Szły dukaty ze szkatułki,
Wina gąsior po gąsiorze,
Dziś w szkatułce są pigułki,
Piją wodę jak piskorze.

Wprzód był chłopiec zdrów rumiany,
Na ochocie spędzał noce,
Dziś zawity w cztery koce
Leży jak zraz zawijany.
Póki wino miało modę
Rozum szumiał, kwitło lice,
Teraz na łeb leją wodę
By czczą chłodzić mózgownicę.

Spiewka Sedesika za Wodą.

Ach! panowie dobrodzieje
To prawda że świat szaleje,
Lecz gorzéj on szalał w przody,
Gdy pił arak zamiast wody.
Kto wciąż macza nos w gąsiorze
Musi potem jeść pigułki,
Brać doktora po doktorze,
Aż mu wyczyszczą szkatułki.

A kiedy już oskubany
Niema czem płacić w aptece,
Wtenczas dla powietrza zmiany
Jedzie umrzeć za granicę.
Nietrzeba więc ganić wodę
I pobłażać pijanicy,
Lepiéj wodę przyjąć w modę
Niż topić rozum w szklenicy.

Jutro taż melodrama, ma być powtórzoną. Za kilka dni na powszechne żądanie, Pani Ładnowska wystąpić ma po trzeci raz w Estelli. —

Wiadomości zagraniczne.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż* 4 *Kwietnia.* —

Dziś o godzinie 1 ½ z południa, posiedzenia tegoroczne Izb na nowo otwartemi zostały. W Izbie parów zasiedli na ławach ministrów PP. Giraud de l'Ain, xiąże Motebello i Gautier, w Izbie deputowanych zaś P. Gasparin tudzież ministrowie wojny i marynarki. Po odczytaniu postanowienia królewskiego, przystąpiono do utworzenia biór w obojgu Izbach. W trzecim i piątym biórze Izby Parów, wybrani są Prezydującemi, xiążęta Orleans i Nemours. —

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Warszawa* 9 *Kwietnia.* —

W Niedzielę i Poniedziałek igrzyska na krasińskich placu nader były ożywione, tłumy ludu otaczały miejsce zabaw, a ulica Miodowa była natłoczona tam idącemi i wracającemi, dwa słupy z nagrodami, zostały zdobyte w Poniedziałek po południu przez Felixa Koźmińskiego, syna właściciela domu, przy ulicy Wilczéj i Romana Goreckiego, chłopca introligatorskiego zamieszkałego przy ulicy Piwnéj, dobrana muzyka widowiska gimnastyczne, Marya Rozalia bez rąk okazująca nadzwyczajną zręczność wykonywania wszelkich robót nogami, mnóstwo huśtawek, karuzeli, wszystko to przyczyniało się do uprzyjemnienia wesołych chwil zabawy, w wieczór spalono sztuczne ognie.

— *Dnia* 10 *Kwietnia.* —

Wczoraj o godzinie 7éj wieczorem, wobec JO. Xiężnéj Jejmości Warszawskiéj, dostojnych państwa oraz licznego zebrania osób napełniających kościół OO. Kapucynów, odbytym został obrzęd zaślubin hrabi Konrada Kolonna Walewskiego, kamerjunkra dworu J. C. K. Mości, synowca JW. hr. Alex. Walewskiego prezesa heroldyi Kr. Pol., z hrabianką Ludwiką Potocką, panną honorową N. Cesarzowéj Jejmości, córką ś. p. jenerała adj., jenerała piech., hr. Stanisława Potockiego, i JW. Maryi z Gorskich hr. Potockiéj. Liczne grono krewnych i powinowatych obojga skolligaconych znakomitych domów, otaczało państwo młode. Związek ten pobłogosławionym został przez szanownego O. Beniamina, prowincyała zakonu Kapucyńskiego, który tkliwą przemowę zakon-

czył wzywając błogosławieństwa Boga dla nowéj pary, a liczni przyjaciele połączyli swe modły z modlitwą czcigodnego kapłana. Po ślubie, orszak weselny przyjmowanym był w domu matki nowo zamężnéj hrabiny Walewskiéj. Gdy cały kościół napełnił się życzącemi widzieć ten obrzęd, mnóstwo osób płci obojéj zajęło znaczną część ulicy Miodowéj.

Nowość u nas nader interessująca istnieje od onegdaj; w tym dniu Telegrafy urządzone od Petersburga do Warszawy, pierwszy raz doniosły wiadomości, które będzie można miewać w ciągu kilku godzin.

Pod dniem 4 b. m. donoszą z Gdańska: żegluga na Wiśle jest jeszcze utrudnioną, to potrwać może czas niejaki, gdyż zimno niezmniejsza się bynajmniej. Zaparcie się lodów w punkcie rozdziału Wisły zwróciło cały pęd rzeki na odnogę Nogat, i spowodowało ogromny wylew wody, tama pod Altmirtenberg została zerwaną a wyłom wody 1800 stóp dochodzi. Związek między Tczewem i Malborgiem jest przecięty, na szose wiodącéj do tego miasta woda w niektórych miejscach stoi na 3 stopy, okoliczne włości są zalane, a szkody zrządzone przez wylew nader znaczne. Nieco wyżéj aż do Torunia a nawet i Grudziąża Wisła jest już z lodów oczyszczoną, ale statki nie mogą płynąć dalej jak do Gniewu (Mewe), gdyż niżéj znowu lody stoją na przeszkodzie.

— Paryż 2 Kwietnia. —

Dzisiejszy *Moniteur* zawiera postanowienie względem składu gabinetu, i dodaje do tych postanowień następujące uwagi: «Rozpoczęte od kilku dni układy w celu utworzenia gabinetu, nie przyniosły żadnego rezultatu. Mamy wszelkie powody sądzenia, że w krótce uda się usunąć wszelkie przeszkody. Takie jednak położenie rzeczy nie mogłoby trwać dłużéj, bez niebezpieczeństwa dla moralnego 'materyalnego interesu kraju. Posiedzenia izb musiały zostać rozpoczętemi. Ministrowie którzy podali swoje dymissye nie mogli dłużéj odbywać dawniejszych obowiązków. Potrzeba było zatém koniecznie aby tymczasowo przynajmniéj zarząd interesów w godne ręce został oddany. Mężowie którzy przez swój patryotyzm swoję bezinteresowność i zasługi, dostatecznie są znani przyjęli od Króla te zaszczytne zlecenia. Przyjęli je z tym wyraźnym warunkiem, iż złożą swoje urzędy skoro tylko stanowczy gabinet zostanie ułożony, i dopóty, przyjęli na siebie wszelką odpowiedzialność za swoje postępowanie. Przekonani są, że powody jakie ich do tego skłoniły, słusznie ocenione zostaną przez izby i naród.

Dzisiejszy *Moniteur* zawiera oprócz tego postanowienie, przez które były kanclerz pan Barthe zostaje mianowany pierwszym prezydującym izby obrachunkowéj, były minister skarbu pan Laplagne radcą przy tejże izbie a hrabia Montalivet jeneralnym intendentem listy cywilnéj.

Dziś członkowie tymczasowego gabinetu byli zebrani u Króla, niektórzy z dawnych ministrów byli także obecnemi. Roztrząsano kwestyę czy izby mają być zagajone mową tronową. Nie przyszło jeszcze do stanowczego w téj mierze postanowienia.

Podług *Journal des Debats* marszałek Soult, odłożył na czas niejaki wszelkie układy względem gabinetu nad którym od dwóch dni pracuje, i rozpocznie je dopiero na nowo po kilku pierwszych posiedzeniach kiedy stronnictwa będą miały sposobność okazać i rozpoznać swoje położenie i siłę. Król żywo miał się opierać temu odroczeniu, i dopiero kiedy marszałek uporczywie obstawał przy swojem, Król ujrzał się zmuszonym do powierzenia tymczasowo wydziałów gabinetu wspomnionym wyżéj osobom.

— Londyn 30 Marca. —

Onegdaj otrzymaliśmy doniesienie że senat Belgijski przyjął już projekt do prawa który upoważnia Króla do przystąpienia do projektowanego przez konferencyę traktatu. Ponieważ w tutejszéj publiczności rozszerzonem było mniemanie że po zatwierdzeniu przez senat nastąpi natychmiast bezpośrednio podpisanie traktatu z strony Króla Belgii, przeto *Courier* uważa za potrzebę oświadczyć, iż to mniemanie jest mylnem i dodaje; »Rząd belgijski dopiero teraz przez posła swego w Londynie doniesie konferencyi, że J. K. Mość Leopold Król Belgii, został przez izby upoważnionym do przychylenia się do tego traktatu. Wprawdzie wszystkie główne punkta tego traktatu są tak wyraźne i stanowcze, że żadne nieporozumienie względem wykładu ich zajść nie może, ale niektóre podrzędne warunki potrzebują jeszcze wyraźnych objaśnień, nim ostateczny traktat będzie mógł być podpisanym. Artykuł naprzykład tyczący się żeglugi na Skaldzie, jest jeszcze przedmiotem układów. Cło dla wszystkich okrętów wchodzących na tę rzekę wyznaczone jest po 1 złotym i 50 *cents* od beczki; względ-

dem tego głównego punktu obie strony już się zgodziły, ale traktat niepierwéj zostanie podpisanym, aż po dokładnem oznaczeniu sposobu poboru tego cła. Dotychczas zgodzono się na to, że to cło, nie w Bliesingen ale w Antwerpii ma być pobierane. To zapewnia kupcom znakomitą korzyść i to o ile wiemy winni są naszemu ministrowi spraw zagranicznych: Rząd Belgijski jeszcze chce uwolnić stan handlowy od tego cła przez opłatę ze skarbu pewnéj rocznéj summy i dopóki rząd hollenderski nie przyjmie albo ostatecznie nie odrzuci tego projektu, traktat naturalnie nie może być podpisany. Pomimo, że nie obawiamy się żadnéj przeszkody w prędkiéj ratyfikacyi traktatu, możemy jednak zapewnić że to nieprędzéj jak w ciągu trzech tygodni nastąpić może.

Pogłoska że pan Webster, przybył tu już jako nadzwyczajny poseł Stanów Zjednoczonych w celu ułożenia się względem teraźniejszéj sprzeczki granicznéj, okazała się jak można było przewidzieć, bezzasadną; wątpliwem nawet jest, czy prezydent tego męża do téj missyi przeznaczy, chociaż powszechnie mniemają, iż dla tego wybiera na to poselstwo jednego z najotwartszych członków opozycyi, aby w razie nie dojścia układów do skutku, mógł złe następstwa tego przypisać temu stronnictwu.

Rozmaitości.

— Przed kilką dniami przeszkoda szczególna wstrzymała pojedynek w Paryżu. Ktoś sądził się obrażonym w wydaném pisemku, i wyzwał autora o zadosyć uczynienie: »Przyjmuję wezwanie, rzekł autor, ale proszę mi piśmiennie poświadczyć, że rys osoby przedstawiony w mojém dziełku podobny jest do pańskiéj. Wyzywajacy wziął pióro i napisał to co żądano. »Bardzo dobrze, rzekł znowu autor, teraz pytam się każdego człowieka honoru, czy mogę pojedynkować się z człowiekiem, który sam poczytuje się za bezecny oryginał kopii przezemnie skreślonéj!« Obrażony cały w kłopocie oddalił się nie wspominając więcéj o zadosyć uczynieniu.

Medal dla astronomów Beera i Mädlera. Uczonym niemieckim Wilhelmowi Beer, bratu znakomitego kompozytora Mejerbera i doktorowi Janowi Henrykowi Mädler, Król Duński przesłał wielki medal złoty, wartości 3,500 rubli z napisem *pro meritis* za ich obserwacye poczynione nad xiężycem. Wiadomo, że ci astronomowie dwa lata temu wydali kartę xiężyca, a następnie obszerne dzieło, służące do objaśnienia tejże karty. Medal ten panom Beer i Mädler wręczony został przez Radcę Stanu Schumermera professora estronomii przy uniwersytecie Kopenhagskim.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 12 *do dnia* 13 *Kwietnia.*

Bobrowska hr. Thun hr. por. Ces. K. Austr. Paradi Ces. K. Austr. major. Igelburg Edward. officer Ces. Austr. z Galicyi; — Klingrath Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Koszucki Hipolit, ob. do Polski; — Lipiński Karol i Felix, ob. Thun hr. P. Ces. Austr. Paradi C. Arstr. M. Igelburg Edward, offic. Ces. Austr. do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6374. z r. 1838.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 23 kwietnia roku bieżącego o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w biórach Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu, publiczna licytacya *in minus* entrepryzy zwozu drzewa materyałowego i sągowego z nad brzegu Wisły do składów nadwiślańskich rządowych na podworzec, kto zatem podejmuje się zwozu wymienionych gatunków drzewa za niższą cenę jak dotąd po groszy 12 od jednéj śiągi drzewa płacono, temu entrepryza na rok jeden i śiedm miesięcy czyli od dnia 1 czerwca roku bieżącego do ostatniego grudnia 1840 roku przyznaną będzie. Chęć licytowania mający, złożą na *vadium* kwotę złp. 100 która zarazem posłuży na kaucyą i aż do expiracyi kontraktu w kassie Głównéj pozostanie; o innych warunkach każdego czasu w Wydziale Dochodów Publicznych dowiedzieć się można.

Kraków dnia 3 kwietnia 1839 r.

Senator Prezydujący
A. Wężyk.

(2r.) Refereadarz *Paprocki.*